

Pięć Dwa Dębiec, TO 52 (52 DEEP, HANS)

o 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, uniescie pierwsi
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, unieście pierwsi
Dwóch nas tu, i trzeci rap od lat kilkunastu
A czwarty to ty, wychowany wśród chwastów
I czart z tym, czy dajesz pięć jak może jeden na stu
Czy chciałbyś być niestety jak całe morze fantastów
Nas dwóch tu, i piąte 5-2, jego pięść pięć ma
A część z was pamięta rap na który teraz chęć mam
Ten głód rósł aż opuchł, teraz smakiem złocistym
Bo wilków nie nakarmisz przez to stłpa prosto z pizdy
To 5-2, dwóch na pięć, czyli dwoje na piątkę
Choć nie którzy schowali już instancję na pamiętkę
I teraz jestem pewien, nie jeden kozak tu pękł
Co chodził i się chwalił, że już miażdży jak Wu Tang
Kto pięć da, w mieście napiłcia, po tym jak UMC
Wydało "Poznań VI", refleksje bez cilia
To 5-2, musisz to mieć, ja będę to grać
Ich bin Hans, zabieramy wszystko to co jest do wzięcia
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, uniescie pierwsi
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, unieście pierwsi
Komedia w mediach, o to co mówisz nikt tu nie dba
Trzeba dotrzeć do umysłów, nie dać zamknąć się w cudzysłów
Rap musi mówić, musi walczyć, musi zmusić
Byś pomyślał co on mówi, i nie musisz go polubić
Ja podciągam spodnie, by w walce mieć wygodniej
Rap z Polski zachodniej, płomienie, sztuczne ognie
Płonie, ściskam dłonie, na mikrofonie gnoje
To jest dopiero projekt 5-2 Dębiec spierdolimy wam nastroje
Bo 5-2 jest lepsze, jako pierwsze nawija na sucho
Takie wiersze jakie inni po trzeciej kopercie
Bo 5-2 to 5-2, drugiego takiego niema, i nie będzie
Bo to prawie relikwiarz na tym świecie
Nie spotykani, jak handlarze używanymi trumnami
Nie ma takich, jak tych dwóch, ani jednego więc sprawdź ich
Wdech tlen, i wydech słowami na was respekt
Bo idzie materiał zarała?ć nieźle, jednak smak jakby sprzed lat
Więc bierzcie póki czas, to nas dwóch
Was na podmuch, nas na podsłuch głośno
Odkręć okno w swoim auto, by to mocno w miasto poszło
Nas dwóch tu, głos buntu, nie pokoju, słyhać z klubu
Nas tu dwóch, to znów tu ci co idą pod prąd tłumów
Dwóch tu nas, Bóg czuwa, duch nas nie opuszcza
Muza, tu dwóch nas, puszczaj to gdzie ci się uda
Chłopaki w górę pięści, dziewczyny pokażcie piersi
Wracamy do gry, zapraszamy na koncerty
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, uniescie pierwsi
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, unieście pierwsi
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, uniescie pierwsi
To 5-2, miasto nam pięć da, unieście pięści
Kto pięć da, ten zawsze z 5-2, unieście pierwsi